

Skontrolowano zakup F-35 przez Polskę

2 czerwca 2020

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła analizę decyzji o zakupie przez Polskę amerykańskich myśliwców F-35. O „sprawdzenie pod względem legalności, gospodarności i rzetelności działań ministra obrony narodowej, dotyczących zakupu samolotów F-35” wnioskowali posłowie Koalicji Obywatelskiej.

Wniosek w tej sprawie wpłynął do Izby 30 stycznia, o czym NIK poinformował na początku marca w komunikacie dla PAP. Jak przekazano w tym samym czasie już trwała kontrola wykonania budżetu w Inspektoracie Uzbrojenia i zdecydowano, że analiza wyboru i zakupu F-35 zostanie dodatkowo przeprowadzona właśnie w jej ramach.

Posłowie podpisani pod dokumentem, czyli Cezary Tomczyk, Czesław Mroczek, Maciej Lasek i Tomasz Siemoniak prosili o kontrolę w trybie pilnym. Posłowie zarzucili rządowi między innymi brak dokładnych informacji na temat inwestycji

„Chcemy poznać, jakie były przesłanki tej decyzji i czy z formalnego punktu widzenia przeprowadzono wszystkie niezbędne procedury poprzedzające zakup. Mam wątpliwości, czy przeprowadzona została faza analityczno-koncepcyjna, analiza rynku, sprawdzenie, jaka jest dostępność potrzebnych nam samolotów i jak doszło do wyboru samolotu, który Polska zakupi” – mówił Czesław Mroczek.

„Badanie kontrolne decyzji o zakupie samolotów F-35 dla sił zbrojnych zostało już przeprowadzone” – poinformował PAP wydział prasowy NIK. Dodano, że informacja o szczegółach kontroli zostanie opublikowana w drugiej połowie czerwca.

NIK wyjaśnił, że informacje o przeprowadzonej kontroli pojawiają

się razem z pozostałymi rezultatami kontroli budżetowej. Rezultaty zostaną opublikowane w dokumencie pod hasłem: „Informacja o wynikach kontroli wykonania budżetu państwa w 2019 r. w części 29 – Obrona narodowa oraz wykonania planów finansowych Funduszu Modernizacji Sił Zbrojnych i Agencji Mienia Wojskowego”.

Ze względu na aktualną sytuację epidemiologiczną i wyjątkowo trudne czasy dla większości gospodarek pojawiły się pytania, czy Polska nie powinna zrezygnować z tak drogiego zakupu. Jednak członkowie rządu zaprzeczyli podobnym informacjom podkreślając, że nie ma powodu, żeby z niej zrezygnować.

Minister obrony Mariusz Błaszczak powiedział, że obecna sytuacja utwierdza MON w tym, by składać zamówienia w krajowym przemyśle, ale kluczowe zakupy w USA będą kontynuowane. Ewentualne zmiany w planach modernizacji technicznej wojska będą zależały od stanu gospodarki – donosi TVP Info.

Jak podkreślił szef MON, budżet ministerstwa musi odpowiadać potrzebom Wojska Polskiego, ale musi być również skorelowany z kondycją finansową państwa. – Jesteśmy przygotowani na różne scenariusze, w myśl zasady: spodziewaj się najlepszego, szukaj się na najgorsze.

„Obecna sytuacja na świecie tylko nas umacnia w tym, żeby z jeszcze większą determinacją postawić na polską technologię obronną. Wspierając polski przemysł zbrojeniowy, zwiększamy zdolności Wojska Polskiego” – zapewnił.

Jak podkreślił, Polska nie zrezygnuje z zakupu amerykańskich F-35, systemu Patriot i wyrzutni HIMARS. „Nie zrezygnujemy też z zakupu F-35, systemu Patriot ani wyrzutni HIMARS. Od początku mojej kadencji hołduję jednak zasadzie – jeżeli tylko polskie zakłady mają odpowiednie zdolności i technologie, to sprzęt dla Wojska Polskiego ma powstawać nad Wisłą” – wskazał.

Jak zakłada umowa cena jednej maszyny wraz z silnikiem wyniesie: 87,3 mln zł netto. Z kolei koszty przystosowania baz

lotniczych: 0,7-1,8 mld zł. Myśliwce trafią do Polski w standardowej konfiguracji dla wszystkich użytkowników odbierających F-35 w latach 2024-2030 i z najnowszym oprogramowaniem, w tym pakietem szkoleniowym i logistycznym.

Przypomnijmy, Departament Stanu i Kongres USA zatwierdziły w zeszłym roku sprzedaż Polsce 32 najnowszych samolotów wojskowych F-35 początkowo na sumę 6,5 mld dolarów. Datę zakończenia negocjacji w tej sprawie – styczeń 2020 roku – zapowiadał szef MON Mariusz Błaszczak, który poinformował, że ostatecznie kontrakt będzie wart 4,6 mld dolarów, czyli prawie 2 mld dolarów mniej, niż zakładały wcześniejsze ustalenia.

31 stycznia 2020 roku w Dęblinie podpisano umowę na zakup przez Polskę 32 amerykańskich myśliwców piątej generacji. W uroczystym podpisaniu umowy brali udział m. in. prezydent Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

„Przystępujemy do rodziny F-35, samolotów najnowszej generacji, samolotów niewykrywalnych dla radarów. To jest wielki dzień dla Rzeczypospolitej, wielki dzień dla lotnictwa” – mówił podczas uroczystości prezydent Duda.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki dodał, że modernizacja armii przyspiesza. „Oprócz F-16 na naszym niebie pojawią się wkrótce znakomite myśliwce F-35. To spowoduje, że ten cień rosyjskiej dominacji nad tą częścią Europy, nad Rzeczypospolitą, którego pozbyliśmy się trzydzieści lat temu, będzie coraz dalej odsuwał się od Rzeczypospolitej i będziemy z innymi członkami NATO zdolni do coraz lepszego zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju” – podkreślił premier.

Źródło: pl.SputnikNews.com